Dzisiejszy [...]n.
Nr. 280. [...]ów, Czwartek 17. Grudnia 1925 r. Rok XLIII.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczto vą 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisow nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Pierwszy warunek sanacji.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia.

Rząd koalicyjny jest na dobrej drodze, gdy **szuka pozycyj budżetowych do „obcięcia"**. Wkracza jednak na drogę złą, gdy gros **redukcji budżetowej przeznacza li tylko na barki urzędnicze.**

Nie chcemy być źle rozumiani: **redukcja wydatków na administrację** przy jej nadmiernym rozroście w Polsce **jest kwestją nader żywotną.** Ale w tem sęk, aby redukcja ta była życiowo do przeprowadzenia. Obawiamy się, że **przy obecnym stanie rzeczy — nie da się to zrealizować.**

Rząd postanowił **obniżyć pobory urzędnicze.** Zgoda. Ale rząd — wbrew temu, co się dookoła nas dzieje — **stabilizuje pensje urzędnicze przy nieustabilizowanym złotym,** przy szalejącej drożyźnie. Czy napór drożyzny nie rozsadzi — jak w Austrji — naszego prowizorjum budżetowego?

Oto **pytanie groźne.** Od tej sprawy zależy dalsza akcja sanacyjna.

Obawiamy się, że **minister skarbu nie przemyślał tej sprawy do końca.** Obawiamy się, że życie pójdzie dalej od tych zarządzeń — o ile oczywiście w międzyczasie nie nastąpi opanowanie wahań kursowych złotego. Sądziliśmy, że **po ujawnieniu programu skarbowego min. Zdziechowskiego panika giełdowa będzie opanowana,** a złoty — ustabilizowany. Tymczasem wahania kursowe trwają w dalszym ciągu. Czemu?

Nie wzięto bowiem pod uwagę ważnej okoliczności: polityki finansowej Banku Polskiego. W kołach finansowych Warszawy polityka ta wywołuje coraz większe zdumienie. Bank Polski jako dostawca walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej dyktuje kurs dolara. **W ostatnich czasach dyktando to wywołuje wprost zdumienie. Znawcy giełdowi** twierdzą, przytaczając obfity materjał ilustracyjny, że przedstawiciele Banku Polskiego na giełdzie warszawskiej „ścigają" kurs złotego. Mówi się publicznie o tem, że Bank Polski **podnosi na giełdzie kurs dolara,** nie mając podobno ku temu żadnych realnych podstaw. Laikowi trudno zorjentować się w tych zarzutach. Jedno jest pewne. **Niezadowolenie z taktyki kursowej p. Karpińskiego dotarło do wysokich sfer rządowych.** Mówi się zupełnie wyraźnie o tem, że minister Zdziechowski jest wysoce niezadowolony z kierownictwa Banku Polskiego. Po stwierdzeniu przez ministra z trybuny sejmowej, że **Bank Polski przeprowadził szereg transakcji t. zw. „reportowych"** na szkodę Banku — **liczono** w kołach politycznych, że p. Karpiński wyciągnie z tego konsekwencje, tembardziej, że nie jest tajemnicą, iż p. **Zdziechowski zażądał w formie kategorycznej natychmiastowej likwidacji tych transakcji.**

Czy jednak p. Karpiński wyciągnie konsekwencje? Trzeba tego oczekiwać choć niema nadziei, że tak się stanie. A wówczas Bank Polski byłby jeszcze przez 4 lata skazany na gospodarkę p. Karpińskiego, gdyż **nominacja jego** na stanowisko prezesa Banku Polskiego **podpisana na 5 lat** przez Prezydenta Rzpltej. nie jest w innej drodze do obalenia!

Teraz, w ogniu walki, w codziennej znojnej walce o podstawy **bytu** gospodarczego Polski, okazuje się, **jak lekkomyślnie, jak nieżyciowo poczynaliśmy sobie, uchwalając klasztorny statut Banku Polskiego!**

* * *

Akcja sanacyjna rządu z góry skazana jest **na niepowodzenie, wszelkie wysiłki,** aby oprzeć budżet na równowadze **spełzną na niczem bez kardynalnego warunku ustabilizowania złotego.** Bolesna operacja obcinania budżetu, nie da oczekiwanych korzyści — jeżeli rząd nie uczyni najpierw wysiłku, którego wynikiem będzie — stabilizacja złotego. Bez tego nie ruszymy z miejsca.

Wręb.

Do Czytelników!

Lwów, 16 grudnia.

Wydawnictwo naszego pisma przeżyło ciężkie dni.

Ogólne przesilenie ekonomiczne, w którem pogrążone jest państwo nasze od szeregu miesięcy i które zaciążyło fatalnie nie tylko na pierwszorzędnych bankach, ale też na wielu instytucjach publicznych, nie mogło nie odbić się także na wydawnictwach pism codziennych.

Gorączkowej pracy dziennikarskiej towarzyszy u nas zawsze nadmierny wysiłek finansowy, związany z olbrzymim kosztem druku i papieru, do którego w żadnym stosunku nie pozostaje opłata za prenumeratę, lub za poszczególne egzemplarze. Nie dziw, że przedewszystkiem „Kurjer Lwowski", który od swego istnienia, tj. od 43 lat prawie zawsze wysoko nosił sztandar swej niezależności, — nie opierając się o żadne podwórka ani o koterje, i nie umiejąc żadną drogą uboczną zdobywać podwaliny — stanął wobec faktu, który podkopuje wogóle życie współczesne — wobec ciężkiego położenia materjalnego.

Ogólne zubożenie społeczeństwa naszego, zwłaszcza tych szerokich sfer naszej inteligencji, które „Kurjer Lwowski" zalicza do swoich Czytelników dało się przeto odczuć także naszemu pismu.

Brak rezerw i nadmierny upadek wartości złotego, zmusił nas mimo dużego wzrostu Czytelników w ostatnich miesiącach i mimo widocznego rozwoju pisma do wstrzymania na pewien czas wydawnictwa.

Nie mogliśmy bowiem odstąpić od haseł naszych sztandarowych i wytycznych programowych, aby wydać pismo na lep niepewnej przyszłości ideowej, chociażby kosztem poprawienia jego podwalin materjalnych.

Zreorganizowawszy w międzyczasie administracyjną gospodarkę, podejmujemy na nowo pracę naszą w nadziei, że szerokie koła naszych Czytelników potrafią ocenić wysiłek tej załogi, która wytrwała na pokładzie miotanego nieprzychylnemi falami statku, aby nie dopuścić do jego zagłady, która byłaby zagładą nietylko pisma jednego — najstarszego w Małopolsce, ale też zagładą wolnej i niezależnej myśli demokratycznej w naszej połaci kraju.

Setki listów, jakie nas doszły z wyrazami ubolewania od przyjaciół naszego pisma, ciepłe, serdeczne słowa zachęty i domaganie się wskrzeszenia „Kurjera" oraz słowa uznania za wysiłki ostatnich miesięcy celem postawienia pisma na wysokim poziomie są nam otuchą w tej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Wierzymy, że inteligencja demokratyczna przecież zdobędzie się w najgorszych nawet czasach na podtrzymanie „Kurjera Lwowskiego" i jej też powierzamy przyszłe losy naszego pisma.

Nie ustaniemy w pracy nad doskonaleniem naszych łamów i zabezpieczeniem pismu normalnego rozwoju w tej myśli, że „Kurjer Lwowski" — to jeden z tych nielicznych głosów wolnych, które zabezpieczają niezawodną wolność ogółu.

Wydawnictwo i Redakcja
„Kurjera Lwowskiego".

Premjer u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Spodziewany wzrost wpływów lewicy w rządzie.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia.

P. Prezydent Rzpltej przyjął w dniu dzisiejszym p. premjera Skrzyńskiego, który go poinformował o ostatnich wydarzeniach w polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz o sytuacji gospodarczej.

W związku z tą konferencją panuje przekonanie, że liczyć się należy ze **wzrostem wpływów lewicy w gabinecie przez pewne zmiany personalne.**

—oo—

ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1903.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia.

Między 19 a 23 bm. nastąpi zwolnienie z szeregów armji rocznika 1903 i starszych.

Notowania giełdowe.

Dolar w Warszawie na giełdzie urzędowej 10.50, nieoficjalnie 11.10.

Dolar we Lwowie nieoficjalnie 11.25 żądają, 11—11.10 płacą.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

N. Jork 5.18 i 3/8, Londyn 25.14 i 3/4, Paryż 18.57½, Wiedeń 73.07½, Praga 15.36¼, Włochy 20.90, Belgja 23.50, Budapeszt 72.60, Sofja 3.76 i 1/8, Holandja 208.40, Christjanja 105.50, Kopenhaga 129.08, Stockholm 138.85, Hiszpanja 73.45, Bukareszt 2.40, Berlin 123.47½, Belgrad 9.18¼. (AW.).

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa złoty 10.50, Londyn 4,8496, Paryż 3,6075, Wiedeń 14.06, Praga 2.96¼, Włochy 4.03 i 3/4, Belgja 4.53¼, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.28, Sofja 0.7[illegible], Holandja 40.17, Christianja 20.32, Kopenhaga 24.90, Stockholm 26.75, Hiszpanja 14.17, Bukareszt 0.46 i 3/4, Berlin 23.81, Belgrad 1.77¼. (AW.)

Próba życia.

Lwów, 16 grudnia.

Pierwszym objawem potęgującego się znaczenia państwowego naszej koalicji rządowej — to poważna zapowiedź **ruszenia z martwego punktu sprawy wyższej uczelni ukraińskiej w Polsce. List prof. Smal-Stockiego** do ministra St. Grabskiego, zawierający poważnie brzmiącą zapowiedź współpracy znakomitego grona uczonych ukraińskich z rządem polskim w dążeniu do uruchomienia w Polsce wyższej uczelni ukraińskiej — to **pierwszy znak odprężenia**, jakie wnosi do **naszych stosunków narodowościowych** rząd Aleksandra Skrzyńskiego.

Czyż trzeba dowodzić, że treść pisma prof. Smal-Stockiego zapowiada poważny przełom w dotychczasowych stosunkach pomiędzy ludnością ukraińską a społeczeństwem i rządem polskim? Byłoby niesłuszne twierdzenie, że społeczeństwo polskie przeciwstawiało się dążeniu ukraińców do własnej wyższej uczelni w Polsce. Tak nie jest. Ale też nie można ukrywać, **że szalona, nieobliczalna wprost polityka prowodyrów ukraińskich wobec Polski, przybierająca chwilami formy i** kształty patologiczne, **wytwarzały w społeczeństwie polskiem zrozumiałą w tych warunkach niechęć do wszystkich poczynań rządu, zmierzających do realizacji praw ukraińkich.** Rząd nasz nie mógł się, oczywiście kierować temi nastrojami społeczeństwa w swej polityce narodowościowej, ale trzeba być zupełnie pozbawionym zrozumienia i wyczucia sytuacji, aby nie spostrzedz, że te nastroje społeczeństwa w dużym stopniu hamowały pewne posunięcia.

Oświadczenie grona poważnych profesorów ukraińskich, złożone na ręce rządu polskiego, dlatego jest doniosłe, że przyczyni się niechybnie do pewnej przemiany nastrojów — w społeczeństwie polskiem. Czy w ukraińskiem także? Należałoby sobie tego życzyć. Bowiem bez równomiernego spalania się po obu stronach — nastrojów wrogich, trudno będzie o dalszą realizacje zamiarów rządu, które — według naszych informacji — sięgają dość daleko. **Wyrazicielem tendencji porozumiewawczych ze strony polskiej jest rząd.** Chodzi więc w tej chwili konkretnie o to, czy te siły społeczne, które są wyrazem zorganizowanej woli ludności ukraińskiej, odpowiedzą na próby porozumiewawcze rządu polskiego także dobrą wolą? Konkretnie: **Czy oświadczenie profesorów ukraińskich, zdala od polityki stojących, pociągnie za sobą szersze warstwy społeczeństwa ukraińskiego?**

Jest rzeczą jasną, że w obecnym etapie akcji porozumiewawczej, prowadzonej z obu stron przez poważnych mężów nauki, nie może być mowy o trudnościach.

Ale gdy rzecz będzie tak dalece przygotowana, iż trzeba będzie pomyśleć o stałej siedzibie dla uniwersytetu ukraińskiego na terenie Małopolski Wschodniej — czy żywioły ukraińskie nie uczynią z tego przedmiotu — walki i hałasu?

Nam się wydaje, że **im wyraźniejsza będzie po stronie ukraińskiej chęć do porozumienia, tem prędzej będzie można liczyć na pomyślne załatwienie wszystkich postulatów ukraińskich pod adresem rządu polskiego.** Nic przecież nie wskazuje na to, aby postulaty miały być zgłaszane pod adresem Polski, wyłącznie przy akompanjamencie bomb, zamachów, hałasu zagranicznego...

Poparcie wysiłków naszego rządu przez społeczeństwo polskie zależne jest w dużej mierze od ustosunkowania się społeczeństwa ukraińskiego do deklaracji uczonych ukraińskich, zawierającej — przyznajemy to chętnie — poważne momenty rozwagi i wytyczne na przyszłość.

—xox—

Aresztowanie b. min. i prezesa P. K. O. Huberta Lindego.

Warszawa (Tel. wł.).

Sprawa nadużyć w domenie b. **min. p.** Lindego, P. K. O. została nareszcie skierowana **na drogę sądowych dochodzeń.** Materjał obciążający, zebrany przez Komisję Najwyższej Izby Kontroli Państwa był **tak przytłaczający,** iż na polecenie prokuratorji sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi nakazał **aresztowanie b. prezesa p. Lindego.** Wieść o jego aresztowaniu wywołała w kołach parlamentarnych i politycznych **wielkie wrażenie.**

P. Linde został **aresztowany i konfinowany w swem mieszkaniu** przy ul. Brzozowej. P. Lindego **strzeże posterunek policyjny.**

Sędzia śledczy zażądał od p. Lindego złożnia **300 tysięcy zł. kaucji.** P. **Linde** nie był w stanie złożyć takiej kaucji i dlatego sędzia śledczy zastosował areszt. **Obronę** jego objął adwokat **dr. Szurlej.**

W związku z aferą nadużyć w P. K. O. wyjechała **do Łodzi specjalna Komisja Najwyższej Izby Kontroli Państwa,** w celu zbadania umowy zawartej między oddziałem łódzkim P. K. O. a p. Baumem w sprawie **kupna domu dla P. K. O.** Cena kupna ma wynosić **kilkakrotną wartość starej rudery.** Chodzi tu o **kilkadziesiąt tysięcy dolarów.**

KAUCJA PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia.

P. Linde pozostaje w dalszym ciągu w domowym areszcie. Zażądana przez władze sądowe **kaucja pół miliona złotych, ma zostać zahipotekowana** na majątku rodziny p. Lindego, a to na stanowiącym własność jego brata **sanatorium im. Dłuskiego w Zakopanem.**

—oo—

Redukcja budżetu warunkiem uzyskania pożyczki zagranicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej **komisji skarbowo-budżetowej** poseł **Rosmarin** (Koło żyd.) wygłosił większe przemówienie, które bardzo trafnie ujmuje stan obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Państwa.

Poseł Rosmarin oświadczył, że **pierwszym warunkiem poprawy sytuacji jest znaczna redukcja budżetu, czego zresztą domagały się również zagraniczne sfery finansowe** przy rokowaniach o pożyczkę dla Polski.

Mowca popiera propozycję P. P. S. w kierunku **ograniczenia czasu służby wojskowej** przy równoczesnem przedsięwzięciu kroków, zmierzających do zapewnienie obrony kraju. Natomiast wniosek P. P. S. aby przystąpiono do **bezwzględnego i bezzwłocznego ściągnięcia podatku majątkowego i zaległych podatków w wysokości 440 miljonów złotych** jest zwykłą demagogją.

Niezrozumiałem jest milczenie ministerstwa skarbu na zarzuty podniesione ze strony „Wyzwolenia", że w **trzy dni po ustąpieniu p. Grabskiego wypłacono urzędnikom ministerstwa remuneracje.**

Mowca podnosi dalej niepokojące pogłoski jakoby umowa zawarta przez ministerstwo skarbu z koncernem szwedzkim w sprawie **dzierżawy monopolu zapałczanego** była niekorzystna, a nawet poszkodowała skarb państwa o milion dolarów.

Działalność obecnego prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego poseł Rosmarin określa jako szkodliwą i nieudolną i ona jest przyczyną złego stanu naszej waluty. **Polityka finansowa p. Karpińskiego doprowadziła do oddania miljonów dolarów w ręce wrogów Państwa. Zmiana na stanowisku prezesa Banku Polskiego** powinna nastąpić niezwłocznie gdyż inaczej nie uda się zamierzona akcja sanacyjna rządu.

Minister skarbu p. **Zdziechowski** w odpowiedzi na wywody posła Rosmarina oświadczył, że **rząd** w swej akcji redukcji budżetu zdecydowany jest pójść dalej i po **zredukowaniu budżetu do 1.500 miljonów zmniejszy go dalej do 1.400 miljonów.** W pierwszym okresie wzięto pod uwagę niemożność zmiany wielu ustaw oraz konieczność fazy przejściowej. Interwencja poselska w tym kierunku będzie przez rząd powitaną z uznaniem.

Co do Banku Polskiego, to chociaż jest on instytucją prywatną ministerstwo skarbu poczyni kroki, **aby politykę finansową tej instytucji uzgodnić z akcją sanacyjną rządu.**

Minister Zdziechowski proponuje aby komisja budżetowa wybrała podkomisję złożoną z 3 posłów, której jest skłonny udzielić cały materjał dotyczący umów w sprawie monopolu zapałczanego. Jest rzeczą wykluczona, aby w tej sprawie skarb państwa poniósł jakiekolwiek **straty.**

—xo ox—

O zmianę na stanowisku prezesa Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 grudnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że w najbliższych dniach **rząd postara się o ustąpienie prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego.**

Sprawę tę komplikuje to, że prezes Banku Polskiego jest wybrany przez Radę Nadzorczą, i że nominacja podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej opiewa na 5 lat. Sfery rządowe postarają się o to, by p. Prezydent Rzeczypospolitej zwrócił uwagę p. Karpińskiemu, że działalność jego na stanowisku prezesa Banku Polskiego, utrudnia akcję sanacyjną rządu.

Jako następców p. Karpińskiego wymieniają pp. Szarskiego, Steckowskiego i Michalskiego.

W sferach rządowych zwracają uwagę na konieczność zmian również na stanowisku dyrektora Banku Polskiego, oraz naczelnika wydziału dewizowego. To ostatnie stanowisko zajmuje p. Stefan Karpiński, bratanek p. prezesa.

—xo ox—

Interwiew „Kurjera Lwowskiego" z p. Karpińskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 grudnia.

Korespondent „Kurjera Lwowskiego" odbył dziś **interwiew z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim,** którego zapytał, ile jest prawdy w poruszonej na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej sprawie jego ustąpienia **z zajmowanego przez niego stanowiska.**

P. prezes Karpiński oświadczył, że nic mu o tej sprawie nie **wiadomo.** Jest rzeczą **charakterystyczną,** że kiedy sytuacja jest poważna, umysły się gorączkują i rozpoczyna się **szukanie kozła ofiarnego.** P. Karpiński był dziś przyjęty przez ministra skarbu, który jednak **w tej** rozmowie nie objawił mu swej **niechęci** czy **niezadowolenia.**

Pod znakiem czasu.

CZAS PŁACI, CZAS TRACI.

Lwów, 16 grudnia.

W czasach dewaluacji smutnej pamięci marki polskiej najlepszym interesem było — zaciąganie długu. Dostawało się pieniądz o „jakiejś takiej“ wartości, a po kilku miesiącach płaciło bezwartościowym papierem. Spadek waluty był dla jednych niepowetowaną stratą, przeciw której nie umieli się bronić — dla drugich ucieczką przed nędzą i bankructwem. Wszechwładny dolar, chociaż był **absolutnym dyktatorem** w naszem życiu ekonomicznem, nie rządził jednak całkowicie wszystkiemi jego dziedzinami.

Dziś **waloryzować w dolarach** uczy się nietylko kupiec i przekupka, nietylko finansista, który prolonguje dług pod warunkiem przemianowania go na dolary. Zwyżka dolara jest straszakiem dla wszystkich, **którzy mają jakiekolwiek zobowiązania.** Raty w sklepach tekstylnych rosną w przerażający sposób.

Niedawno zgłosiła się do redakcji naszego pisma pewna osoba, która chcąc zapłacić w **zakładzie zastawniczym „Mons Pius“** procent za zastawione kosztowności, dowiedziała się, że sumka, jaką za nie otrzymała, nie dochodząca nawet trzeciej części wartości przedmiotu i opłacana wysokimi procentami — została zwaloryzowana w dolarach. W ten lichwiarski sposób wyzyskuje się biedaków, którzy chcąc uzyskać parę groszy, zastawiają ostatnie pamiątki rodzinne.

Może ze stanowiska finansowego waloryzacja ma pewne uzasadnienie w dzisiejszych niepewnych czasach. Ale ze stanowiska państwowego przyznać trzeba, że jest ona całkowitem **przekreśleniem zaufania do naszej waluty,** z takim trudem zdobywanej i że nie przyczynia się chyba do uzdrowienia naszego życia gospodarczego.

(m).

Ponoś...

Humor familijny.

Wiemy, że w dawnej Polsce był król, ale
Władała klika, familja, rodzina,
Która się rządów trzymała zuchwale
Oj, tak na przykład jak dzisiaj grabszczyna.

* * *

O, bo los czasem — i to nie na żarty —
Wciąż, jak to mówią, z jednej studni szasta.
Zaledwie odszedł Władysław Uparty
Przyszedł natychmiast Stanisław Scholasta.

* * *

A że obydwaj, oprócz krwi wspólnoty
Mają do reform humor rozpasany,
Przeto z dnia na dzień inny kurs ma „złoty“
I z szkół zostaną wkrótce same zmiany.

Wid.

—oo—

—oo—

SAMOBÓJSTWO STUDENTA.

Wilno. (Tel. wł.).

(ok. Onegdaj w Wilnie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru student uniwersytetu warszawskiego **Tadeusz Kołodziejski.** Przyczyną tego rozpaczliwego kroku był brak środków materjalnych.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 17. 12. 25.

ALLAN SULLIVAN. 4

DUCH BESTJI.

(Tłum. z ang. H. Machniewicz).

(Ciąg dalszy).

„I ty się spodziewasz, że ja ten straszny czyn wykonam?“

„Idź, nie bierz tego w ten sposób!“ W głosie Jennisona brzmiała obraza, — „teraz zwłaszcza, kiedy już wszystko przygotowałem. Musimy teraz iść po orangutana. Zawarłem z tą bestją przyjaźń, zżyliśmy się przez cały zeszły tydzień, a tak go oswoiłem, że żre z mojej ręki. Ściśle mówiąc on jest tem, czem jabym był, gdyby nie postęp. Myślę, że i on to wie. Ah wiesz co, zabrałem twój rewolwer. Ty go i tak nie będziesz potrzebował“.

Thesigerowi gardło wyschło. Dusiła go zmora potwornej sytuacji. Jennison zwarjował, to było jasne. Jego mania polegała na tem, że miał idee fixe, że koniecznie musi mieć pięć lat pracy, żeby odgrzebać i uzasadnić wielką tajemnicę dżungli. Fizyczne niedomaganie, któremu ulegał w ostatnich czasach wżarło się w sam mózg i zniszczyło go. Nie było z tej matni ucieczki a kiedy się wysilał do ostatniego napięcia, by znaleźć jakieś wyjście zaczęło mu świtać, że tą jedyną drogą zbawienną może być właśnie żądana operacja. Okiem badał zmarszczony kark przyjaciela i pomyślał, że istotnie nowy gruczoł może go postawić na nogi. Ta straszliwa prostota, ta pierwotna szczerość rzeczy, zdumiewała go i przerażała jednocześnie.

„A jeśli ja tego nie uczynię?“ zapytał powoli.

Długie palce Jennisona posuwały się ku własnemu gardłu. „W takim razie będę to musiał uczynić sam“.

Na głowie lekarza zjeżyły się włosy. „Więc chodźmy!“.

To co nastąpiło wydawało się Thesigerowi jakby sen potworny w którym się poruszał jak zahipnotyzowany. Po drugiej stronie rzeki odszukali orangutana. Olbrzymia włochata bestja na widok Jennisona wydała odgłos zadowolenia, coś jakby basowe chrząkanie i pozwoliła im podejść całkiem blisko. Thesiger przeżywał wrażenie niesamowitej fantastyczności, gdy liany się rozchyliły i ta pół ludzka postać się wynurzyła. Zdawało mu się, że ona jest ogniwem łączącem ich dwóch z ową groźną tajemnicą, która czatowała w tych dziewiczych dżunglach. Dokładnie przed nim się rysowała ta olbrzymia postać o ogromnej ostro sklepionej czaszce, bezwłosych brwiach, szerokiej klatce piersiowej i długich zwisających ramionach. Jennison wyciągnął rewolwer, przyłożył do szerokich pleców i wypalił.

Widok tego orangutana ze złamanym kręgosłupem był okropny, tak przynajmniej twierdził Thesiger, ale Jennison mu tłumaczył, że nie miał innego sposobu sprowadzenia bestji przez rzekę do obozu. Ich czarni wioślarzy wszyscy co do jednego nie chcieli się podjąć tego zadania. Tak więc się stało, że w kilka minut później olbrzymie cielsko leżało bezwładnie na dnie łodzi i patrzało czarnemi wściekłemi oczami w górę jakdyby w nich nurtowało pytanie: dlaczego rozejm został w tak podły sposób złamany?

Lecz Jennison tylko się naprzód pochylił i położył rękę na jego grubej dyszącej krtani. „Mój“ rzekł głosem triumfującym „mój!“. Potem patrząc bystro w oczy Thesigera „mam twoje słowo honoru, że postarasz się rzecz przeprowadzić?“.

Trzy godziny później młody lekarz chwiejnym krokiem przyszedł na brzeg rzeki i zaczął się myć. Policzki jego były szare a oczy głęboko podkrążone czarnemi cieniami, świat cały wydawał mu się zmieniony. Jennison leżał w swoim namiocie zupełnie przytomny z uśmiechem na bladej twarzy. A ćwierć mili w dół rzeki krokodyle skubały orangutana. Cóż innego mogło jeszcze mieć znaczenie skoro rozum Jennisona został ocalony? Thesiger na tym fakcie myśli swe skupiał, — chwytał się tego jako jedynej rzeczy pewnej w tym świecie.

Weź młodego człowieka, ambitnego i zdolnego, lecz o ograniczonem doświadczeniu i przenieś go z nowoczesnej kliniki w Liverpoolu do zupełnie dzikiego miejsca w dżunglach. Tam mu każ dokonać operacji ciężkiej, bez niczyjej pomocy, dodaj do tego obawę o życie pacjenta i o własne bezpieczeństwo — a nabierzesz pojęcia o wrażeniach, które przeżył w tej chwili Thesiger. W następnych dniach bardziej niż kiedykolwiek czuł tajemniczy wpływ puszczy, która jakby ssała go niewidzialnemi wargami i starała wchłonąć w swą zgubną głębię. Jennison całkiem widocznie nie doświadczał nic innego prócz uczucia wielkiej radosnej wdzięczności. Teraz był pewien swoich pięciu lat.

Wioślarze wrócili przy końcu tygodnia i obóz tem samem przybrał wygląd normalny. Po dalszych dziesięciu dniach pacjent był na nogach i rozkoszował się na nowo widokiem lasu. Podczas tego późniejszego okresu odkrył przed Thesigerem umysł o głębokiej przenikliwości lecz zabarwiony tym pokostem ironji, który się tak wiele przyczynił do odkrycia fenomenalnej wprost wiedzy tego człowieka.

„A teraz jak się czujesz?“ zapytał Thesinger w miesiąc później swego towarzysza.

„Nie mogę ci nawet powiedzieć jak dobrze, i wiesz co: Ja słyszę lepiej. Jestem teraz świadom szmerów, które ciebie wcale nie dochodzą“.

„Naprzykład?“

Jennison patrzył przez rzekę.

„Coś po drugiej stronie się porusza, czego widzieć nie możemy. Ty tego nie słyszysz, nie prawdaż?“

„Nie, nic nie słyszę“.

(C. d. n.).

Sprawa Steigera przed sądem.

Czterdziesty siódmy dzień rozprawy.

Lwów, 16 grudnia.

Trwająca już 10 tydzień **monstre-rozprawa** o zamach z 5 września 1924 na osobę p. Prezydenta Wojciechowskiego zbliża się **ku końcowi,** którym jak zwykle, będzie werdykt sędziów przysięgłych i wyrok.

Sensacyjne **zeznania Teofila Olszańskiego** i przyznanie się jego przed policją berlińską do popełnienia zamachu, **spotkały się z niewiarą ze strony prokuratury,** która wychodząc z założenia, że przyznanie się to mogło zostać spowodowane przez jakieś uboczne wpływy, **podtrzymała akt oskarżenia przeciw Steigerowi w całej osnowie.**

Rezultatem postępowania dowodowego zamkniętego w poniedziałek jest **postawienie sędziom przysięgłym trzech następujących pytań:**

I. pytanie główne: Czy oskarżony Stanisław Steiger winien jest, iż dnia 5 września 1924 we Lwowie **w zamiarze pozbawienia życia Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego rzucił na niego bombę** wzgl. petardę wypełnioną materjałem wybuchowym — która jednak wskutek działania przyczyn zewnętrznych nie wybuchła — zatem przedsięwziął czynność do rzeczywistego wykonania zbrodni morderstwa prowadzącą — a jedynie wskutek przypadku to nie nastąpiło?

II. pytanie główne: Czy Stanisł. Steiger winien jest że dnia 5. września 1924 we Lwowie rzucając na Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego bombę wzgl. petardę wypełnioną materjałami wybuchowemi — **użył w tym celu materjałów wybuchowych jako środków mogących wystawić na niebezpieczeństwo własności zdrowia i życia innych?**

III. Dodatkowe pytanie. Na wypadek potwierdzenia pierwszego pytania głównego: Czy Stanisław Steiger winien jest, że czyn objęty pierwszem pytaniem głównem popełnił w sposób **zdradziecko-podstępny?**

W dniu wczorajszym rozpoczęły się **wywody końcowe stron.** Pierwszy zabrał głos **przedstawiciel prokuratury podprok. Hryniewiecki,** którego mowa wypełniła wczorajszą rozprawę.

Przemówienie końcowe prokuratora.

Podprok. Hryniewiecki rozpoczął swe przemówienie od nawiązania do słów wypowiedzianych w toku rozprawy przez oskarżonego, **że „na prezydenta rzuca się kwiaty albo bombę"** i od przedstawienia ciężkiego losu spotykającego wybrańca narodu. Uroczysty nastrój i entuzjazm ludności, jaki zapanował w dniu przyjazdu Dostojnego Gościa, zamącony został zbrodniczym czynem.

O czyn ten oskarżony jest Steiger. **Proces ten niepotrzebnie wyolbrzymiono.** Nikt nie oskarża społeczeństwa żydowskiego. Narodowość, religja i pochodzenie oskarżonego jest rzeczą obojętną dla sądu, w którym królować winna jedynie sprawiedliwość.

Prokurator oświadcza dalej, że nie chce apelować do uczuć sędziów przysięgłych, ale jedynie do ich rozumu i dlatego **operuje faktami a nie frazesami.** Fakta świadczą przeciw Steigerowi.

Oskarżyciel **przechodzi następnie do opisu chwili zamachu** i podnosi, że jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy przypisać, że bomba nie wybuchła, że zamach zbrodniczy spełzł na niczem. Śledztwo tylko dlatego trwało tak długo, **że ze strony pewnych kół śledztwu temu rzucano kłody pod nogi.**

Dowodem tego jest sprawa Mykytyna, która przywiodła tego fałszywego świadka na ławę oskarżonych.

W dużej mierze utrudniał również śledztwo **antagonizm organów policyjnych, a to policji kryminalnej i policji politycznej.**

Następnie prokurator przechodzi do zeznań poszczególnych świadków i **podnosi ważność zeznań św. Marji Pasternakówny,** która twierdzi, że widziała jak Steiger rzucił bombę. To samo **zeznała Wiktorja Lödlowa.** Wprawdzie zeznania tych dwóch świadków różnia się miedzy sobą w wielu szczegółach, ale **„oczy sa największym kłamcą"** i dlatego trudno żądać dokładnych sprawozdań od świadków, którzy odnieśli tylko **migawkowe wrażenia** wzrokowe.

Co do zeznań świadka Stefanji Orlickiej, która z balkonu kawiarni „De la Paix" widziała innego sprawcę, to prokurator **zeznania te określa jako świadomie kłamliwe.** Również za nieprawdziwe uważa p. Hryniewiecki zeznania innych świadków odciążających, **jak świadka inż. Ulama,** który zeznał, że słyszał jak Kajdan strofował Pasternakównę za niestałość w zeznaniach oraz zeznania tych świadków, którzy słyszeli, że Pasternakówna mówiła „zdaje mi się".

W końcu prokurator **zajmuje się zeznaniami Olszańskiego, złożonemi w Berlinie. Przyznanie się Olszańskiego do popełnienia zamachu jest gołosłowne i niczem nie poparte.** Fakta zapodane przez niego niezupełnie zgadzają się z ustalonemi przez rozprawę szczegółami zamachu.

Na zakończenie prokurator **apeluje do przysięgłych, aby nie bacząc na postronne sądy i nacisk różnych opinji wydali wyrok zgodny z ich sumieniem** i przyczynili się w ten **sposób do tryumfu sprawiedliwości,** która w tym procesie przeszła swą Golgotę męczeńską.

* * *

Imieniem ławy obrońców zabierze dziś głos dr. **Loewenstein,** którego mowa oczekiwana jest z wielkiem zaciekawieniem przez ogół, a zwłaszcza sfery prawnicze i polityczne.

Wyrok spodziewany jest w czwartek.

Zabicie osławionego Kokosowa, ostatniego członka bandy Rysia.

Wilno (Tel. wł.)

(ok). Patrolując gminę łyntupską, dwóch funkcjonarjuszy P. P. z komendy w Święcianach, napotkało osobnika, który na ich widok począł uciekać w kierunku pobliskiego lasu.

W trakcie pogoni, gdy głosy wzywające do zatrzymania się nie odniosły skutku — **funkcjonarjusze oddali do uciekającego parę strzałów, rezultatem których były trafienie uciekającego.**

Przy rewizji zwłok, okazało się, że zabity **jest członkiem niedawno zlikwidowanej bandy osławionego Rysia,** grasującej na terenie Wileńszczyzny. Zabity Kokosow jest ostatnim z bandy, którego policja długo poszukiwała. Przy zabitym znaleziono także legitymację członkowską Niezależnej Partji Chłopskiej, której Kokosow był podobno mężem zaufania na trzy gminy.

Co to jest parytet gospodarczy ?

Lwów, 15 grudnia.

Ponieważ min. **Ździechowski** kilkakrotnie wspominał o potrzebie osiągnięcia **parytetu gospodarczego,** przeto dla informacji czytelników przytaczamy **przykład** zaczerpnięty z pism fachowych:

Przez „parytet gospodarczy" rozumie p. min. Ździechowski taki kurs złotego, który siłę jego nabywczą na rynkach zagranicznych, gdzie przy pełnym kursie była ona wyższa, niż na rynku wewnętrznym zrówna z siłą nabywczą w kraju.

Najlepiej objaśnimy to na następującym przykładzie: Jeżeli przy pełnej wartości złotego tj. przy kursie 1 zł. = 1 frank szw. np. kilo czekolady kosztowało w Szwajcarji 10 fr. szw. tj. 10 zł., a równocześnie kilo czekolady tej samej jakości kosztowałoby w Polsce np. 13 zł., to oznaczałoby to, że złoty w kraju mniej był wart względnie jego siła nabywcza w kraju była mniejszą niż zagranicą, co zachęcało nasz handel do sprowadzania czekolady z Szwajcarji, a tem samem do pogarszania naszego bilansu handlowego.

Jeżeliby teraz kurs złotego w stosunku do parytetu złotego spadł o np. 30 proc., to za to samo kilo czekolady trzeba będzie w Szwajcarji zapłacić 15 zł., a więc tyle co i w Polsce, wobec czego przy uwzględnieniu normalnego cła już się nie opłaci sprowadzać czekolady z Szwajcarji.

Takie więc obniżenie kursu w stosunku do parytetu złotego, które sprawi, że siła nabywcza złotego będzie ta sama w kraju i zagranicą, tt. zn. że za pewną ilość towaru trzeba będzie w kraju i zagranica zapłacić tę samą ilość złotych, nazywa p. min. Ździechowski „parytetem gospodarczym".

Oznacza to zarazem, że p. min. Ździechowski nie jest zwolennikiem przywrócenia złotego do pełnego kursu, tj. w stosunku do dolara do kursu 1 dolar = 5.18 zł., lecz jest zwolennikiem utrzymania złotego na kursie nieco niższym, odpowiadającym jego rzeczywistej sile nabywczej w kraju.

Z OPERY.

P. Lipowska jako Minnie i występy p. Ady Sari.

Lwów, 16 grudnia.

W operze duże budziło zainteresowanie objęcie tytułowej partji w „Dziewczynie z Zachodu" przez p. **Lipowską,** która, prócz korzystnych warunków zewnętrznych, niezbędnych u tej postaci scenicznej, posiada **szlachetnie brzmiący głos** nadający się dobrze zarówno do akcentów dramatycznych jak i wyrazu lirycznego. **Trafnie pojęta gra aktorska,** zwłaszcza w drugim akcie, wielce się przyczyniła do **artystycznego zaokrąglenia całości.**

Z występów gościnnych, w które bieżący sezon operowy dość obfituje, zaznaczyły się dodatnio występy **p. Ady Sari,** która jako śpiewaczka koloraturowa, zajmuje dziś w świecie artystycznym **wybitne stanowisko.** P. Sari mogła popisywać się tylko w operach, które nasz teatr ma w repertuarze bieżącym, wskutek czego słyszeliśmy **rzeczy ograne** i dla muzyków mało interesujące. Lecz niezależnie od tego, musi się przyznać, iż p. Sari jako Gilda, Rozyna, Małgorzata, Violetta i Lakmé (jej najlepsza partja) odniosła **duży, zasłużony sukces,** dzięki znakomicie **wydoskonalonej sztuce śpiewania i zadziwiającej** wprost technice koloraturowej. **Grd.**

Komunikacja powietrzna Poisk. Linji Lotniczej w listopadzie br.

Lwów, 16 grudnia.

Samoloty Polskiej Linji Lotniczej w ubiegłym miesiącu kursowały na wszystkich pięciu linjach (Warszawa, Kraków, Lwów, Gdańsk i Wiedeń), przelatując przestrzeń **52.280 kilometrów** i przewożąc 318 pasażerów i 3.953 kg. towarów oraz 54·5 kg. poczty. Nadzwyczaj ciężkie warunki atmosferyczne, gęste mgły i częste opady śnieżne nie pozwoliły na dokonanie wszystkich podróży, przewidzianych normalnym rozkładem lotów. W cyfrach zmniejszenie się ruchu wynosi około 40 proc., regularność przeciętna zaś 95·7 proc. **Nieszczęśliwych wypadków nie było.**

Różne.

+ **Radiostacja w Watykanie.** W tych dniach przybędzie z Niemiec do Watykanu wielka radiostacja nadawczo-odbiorcza, która będzie służyła do bezpośredniego porozumiewania się Watykanu z ośrodkami Kościała katolickiego.

—oo—

Ankieta Teatralna „Kurjera Lwowskiego".

Opinja dr. Zdzisława Żygulskiego.

Lwów, 16 grudnia.

Za najważniejsze przyczyny przesilenia, których szukać należy w teatrze samym uważam:

1. Brak repertuaru odpowiedniego dla dzisiejszych czasów i dzisiejszej publiczności.

(Każdy niemal teatr opiera swój repertuar na aktualnej literaturze dramatycznej, a w mniejszym tylko stopniu czerpie z repertuaru dawniej szych epok. Wobec upadku dzisiejszej produkcji dramatycznej u nas i zagranicą, znalezienie zajmującego repertuaru jest rzeczą niezmiernie trudną, tem bardziej, że skutkiem zasadniczych zmian w stosunkach społecznych, politycznych, narodowościowych, etycznych i kulturalnych, które dokonały się w ostatniem dziesięcioleciu, twórczość dramatyczna pisarzy poprzedniego okresu stała się dla nas dziś obcą i obojętną, a z tego samego powodu niewiele tylko dzieł tzw. wielkiego repertuaru (klasycznego i romantycznego) może liczyć na powodzenie).

2) Przeżycie się wielu dotychczasowych form teatralnych, zwłaszcza naturalizmu, a brak zdecydowanego nowego stylu.

3) Brak (u nas!) twórczych reżyserów, skutkiem czego teatr tonie w nudnych szablonach, lub bawi się w puste eksperymenty.

4) Zbyt wielka ilość teatrów w poszczególnych miastach, przy jednoczesnym braku zróżnicowania typów teatru. (Brak dobrych teatrów popularnych dla szerokich mas i kameralnych dla wyższej inteligencji).

5) Zcentralizowanie najwybitniejszych sił aktorskich w Warszawie.

(Centralizacja ta, podobnie jak wiele innych, przynosi naszemu życiu kulturalnemu wielką szkodę, a wychodzi na niekorzyść zarówno teatrom prowincjonalnym jak i samym aktorom).

6) Drożyzna biletów.

7) Wadliwa gospodarka, zwłaszcza poszczególnych teatrów miejskich. (Zbytnia hojność w udzielaniu biletów gratisowych ludziom, których stać na opłacenie wstępu!)

8) Zbyt wysokie gaże artystów, zwłaszcza drugo- i trzeciorzędnych.

9) Za wielkie zespoły w poszczególnych teatrach, dzięki czemu siły aktorskie nie zostają należycie wyzyskane.

II. Przyczyny ze strony publiczności.

1) Obniżenie się poziomu kulturalnego i intelektualnego i idąca z tem w parze zmiana upodobań.

2) Ogólna depresja i apatja w społeczeństwie, zwłaszcza wśród inteligencji, wyczerpanej wojną, przewrotami i ciężką walką o byt materjalny.

(Dzisiejsza publiczność unika poważniejszej rozrywki umysłowej, jest znużona i wyczerpana, a pragnie rozrywek lekkich, nie wymagających jakiegokolwiek wysiłku mózgowego. Dlatego chętnie garnie się do teatrzyków, dających lekkie a pikantne rewje i jeszcze chętniej uczęszcza do kina, które stawia **minimum** wymagań publiczności, a działa na nią w sposób zupełnie nowoczesny; elementem ruchu, obrazowości, masy. Jest to tedy groźny konkurent teatru, choć bynajmniej nie małowartościowy, jak chcą to czni, uprzedzeni z góry, przeciwnicy kina. Teatr zwalczać je może tylko na drodze artystycznej, tymi walorami, którymi scena góruje nad ekranem, więc **żywą postacią ludzką i żywem słowem.** ;Przypisywanie winy niepowodzeń dzisiejszego teatru wyłącznie działaniu kina uważam za jednostronne załatwienie sprawy).

3) Ciężkie położenie materjalne społeczeństwa, które zmuszone do jak najdalej posuniętej oszczędności, ogranicza siłą rzeczy swe potrzeby kulturalne **ad minimum.**

Z powyższego wynika, że upadek teatru jest ściśle związany z kryzysem moralnym i materjalnym, który przebywa obecnie nasze społeczeństwo i zwolna tylko może przeminąć. Na złagodzenie jego mogą dodatnio wpłynąć: redukcja teatrów i zbędnych sił aktorskich, obniżenie cen biletów, ożywiony i do potrzeb chwili dostosowany repertuar, większe zróżnicowanie typów teatrów, decentralizacja sił aktorskich i reżyserskich.

Dr. Zdzisław Żygulski.

STYPENDJA DLA INSTRUKTORÓW SPORTOWYCH W SOWDEPJI.

Pogr. sow., w grudniu.

(p.) Rada komisarzy ludowych S. S. S. R. przyznała 50 całkowitych stypendji państwowych dla wybitnych instruktorów sportowych, uczęszczających do leningrodzkiego instytutu wychowania fizycznego. **Stypendja te są przeznaczone na wyjazd zagranicę** celem dalszego kształcenia się w tym kierunku.

I. Zjazd nauczycieli szkół specjalnych.

Warszawa, 15 grudnia.

Sekcja Szkolnictwa Specjalnego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych łącznie z Państwowym Instytutem Pedagogiki Specjalnej **organizuje w dniu 19, 20 i 21 bm. w Warszawie I-szy Polski Zjazd Nauczycieli Szkół Specjalnych.** Zadaniem Zjazdu jest dążenie do zespolenia pracy w dziedzinie szkolnictwa specjalnego w celu rozwoju zarówno zagadnień organizacyjnych tego szkolnictwa jak i metod nauczania i wychowania. Dla osiągnięcia tego, niezbędne jest nawiązanie łączności przedewszystkiem **z nauczycielami czynnymi** w tej dziedzinie oraz z osobami pracującemi na polu naukowem i społecznem.

Zjazd obejmuje **4 dziedziny szkolnictwa specjalnego:** dział szkolnictwa **głuchoniemych, ociemniałych, upośledzonych moralnie i upośledzonych umysłowo.** Prace Zjazdu będą polegały na referatach i komunikatach w połączeniu z dyskusjami, oraz na zwiedzaniu odpowiednich szkół i zakładów.

Uczestnikami Zjazdu mogą być z **prawem** głosu w kwestjach organizacyjnych wszyscy członkowie Sekcji Szkolnictwa Specjalnego.

Członkowie Sekcji oraz czynni nauczyciele Szkół Specjalnych nie należący do sekcji nie opłacają wkładki na koszty Zjazdu, która w wysokości 5 zł. obowiązuje pozostałych uczestników Zjazdu. Zapisy na członków Zjazdu należy nadsyłać pod adresem Instytutu Pedagogiki Specjalnej, Warszawa, pl. Trzech Krzyży 4-6.

Od Administracji.

Ze względu na przerwę, jaka nastąpiła w wydawnictwie „Kurjera Lwowskiego" oznajmiamy uprzejmie, że z kwot zapłaconych na grudzień nadwyżkę zbonifikujemy naszym Prenumeratorom w styczniu. Wyrażamy nadzieję, że przerwa spowodowana nieprzewidzianemi warunkami nie powstrzyma naszych abonentów od uiszczenia zaległych prenumerat, o co uprzejmie prosimy.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 17 12 1925

Człowiek o jednem obliczu.

Lwów, 16 grudnia.

Rzecz to w świecie powszechna, że na pisarza jako takiego inaczej patrzymy, niż na niego samego, jako człowieka. Na odwrotnej stronie zapisanych przez autora kartek wypisuje życie, co mu się podoba — malując czasem rzeczywisty konterfekt wielkiego człowieka zgoła inny, niż ten, który zdaje się z dzieł wyzierać. Niezawsze też poeta-starzec godzi się bez zastrzeżeń z tem, co w młodości nakreśliła jego własna ręka — i zapewne niejeden młody twórca odwróciłby się od swego późniejszego dzieła, gdyby mu danem było w śnie wieszczym je przeczytać. Starość rujnuje i szpeci często nietylko ciała, ale i dusze, a wewnętrzne przekonania i artystyczne wypowiedzenie się twórcy nierzadko rozbieżnemi chadzają drogami...

A jednak wielki duch, który wśród nas opuścił niedawno kręgi żyjących, mógł powiedzieć o sobie, że twórczość jego cała jedno miała oblicze i z jednego była czerpana źródła. Ze Stefanem Żeromskim zszedł do grobu nie starzec sześćdziesięcioletni, nie ten, który w dalekiej drodze przez życie pozostawiwszy za sobą ideały młodości, na zimno mierzy, waży, myśli i oblicza, albo z sumieniem swojem obludne kompromisy zawiera, albo w wygodnej przystani artystycznego sybarytyzmu ludzi się marami własnej wyobraźni, na rzeczywistość świata zamykając oczy.

Całe życie Żeromskiego, cały plon świetnego umysłu — to wyraz młodości górnej, lecz chmurnej, młodości, która niezmordowanie szuka, pyta, walczy i oskarża, która burzy i buduje. Był młodym do ostatka, bo po kraniec dni swoich nie ustawał w dążeniu naprzód; był młodym, bo pozostał do śmierci wierny swym wierzeniom i ukochaniom, bo płonął przez cały żywot jako znicz gorący i nie dał sercu zastygnąć, a myślom spocząć w gnuśności dobrobytu i dosycie sławy. Pisał tak, jak myślał — myślał tak, jak czuł.

Powiedział Żeromski w jednej z ostatnich swych nowel: „Ja śmierci nienawidzę!" Był też żywem jej zaprzeczeniem, protestem przeciw stupieszałości, rozkładowi, martwocie. Kochał wszystko, co jest życiem, myślą, ruchem, nawet niepokojem, bólem i bezowocnem zmaganiem — byle nie śmiercią. „Czuwaj!" — wołał jako żywe sumienie narodu, jako bunt przeciw temu, co podłe, plugawe, niskie i ospałe, gdy omroczyła oczy społeczeństwa mgła niewoli, siejąc zgniły zaduch sobkostwa — i gdy je słońce wolności oślepiło. Wzrok skierował nie w bezkresy poetyckiego marzenia, ale w naród, w jego duszę i ciało, w jego przyszłość; usta mówiły w twarz prawdę — czasem gorzką, aż okrutną.

I wtedy artysta ustępował miejsca obywatelowi, któremu spać nie dawały rany Polski — w niewoli przez zaborców, dziś przez nas samych zadane. I każdy utwór pisarza-patrjoty wił się męką w znak zapytania, palił się gorączką myśli, pragnienia i tęsknoty. I dlatego nie było w nich tego monumentalnego spokoju, jaki daje równowaga pojęć pogodzenie się z losem i umiar artystyczny. Nie jest to pieśń skończona, zbiór cyzelowanych w formie arcydzieł słowa, któremi delektuje się w spokoju filisterski smakosz literatury. To żagiew płonąca, w wir społeczności polskiej rzucona, którą może wicher w przyszłość poniesie i nowym pokoleniom każe szukać w sobie odpowiedzi na bolesną zagadkę.

Ale nie było w Żeromskim nic z próżnego deklamatora, głodnego zaszczytów i chwały. Nie dostrzegłbyś w nim tej pychy, jaka największych poniża. Nie widywano go na trybunach, nie święcono jego jubileuszów, nie składano mu objat ze złota i wawrzynów, nie wieszano portretów w klubach literackich, ani zdobiono wydań dzieł wizerunkami, a rysy wielkiego autora zapewne wielu jeszcze są dziś nieznane. Nie starał się, ani dbał o to twórca „Ludzi bezdomnych". A czy pamiętacie odpowiedź Żeromskiego na zaszczyt najwyższy — wręczoną mu nagrodę państwową za „Wiatr od morza"? Powiedział, że czuje się szczęśliwy, iż właśnie to dzieło, które go tyle pracy kosztowało, zyskało uznanie rządu polskiego. Że nie mógł swych zamierzeń przeprowadzić w całości ze względu na stan zdrowia, ale ma nadzieję, iż młodzi pisarze zrobią to lepiej od niego... Czyż może skromniej mówić pisarz uwieńczony?

Tem większa jego chwała w pamięci narodu, który odda wielkiemu poecie o wieczyście gorejącem sercu i niezłomnej duszy po śmierci to, na co zasłużył.

Michalina Hausnerowa.

——oo——

Przyszłość Europy.

Senzacyjne horoskopy niemieckiego astrologa.

Lwów, 16 grudnia.

(cz.) Po Mme de Thebes pojawił się znowu człowiek, który twierdzi z całą stanowczością, że może **najdokładniej przepowiedzieć przyszłość Europy** i zamieszkujących ją **narodów**. Jest nim znany skądinąd astrolog niemiecki A. M. Grimm, który w swoim nowem dziele pt. **„Przyszłość Europy"** przedstawia przyszłą kartę dziejów **do roku 1975** opierając się na rzekomo bardzo dokładnych astrologicznych obliczeniach. Zaciekawia w tych przepowiedniach niezwykła **ścisłość i dokładność** podawanych dat i szczegółów, które w razie niespełnienia się zaszkodzą astrologji jako nauce.

Przepowiednie Grimma są przeważnie bardzo pesymistyczne i przewidują w ciągu najbliższych 50 lat ciągłe **katastrofy, rewolucje i wojny**. Najważniejszem zdarzeniem zaś bliskiej przyszłości ma być wedle Grimma **przewrót polityczny we wszystkich krajach Europy**, lecz nie drogą nagłego przewrotu, ale drogą **stopniowej ewolucji** oraz utrata samodzielności państw niektórych. Ciekawym nad wyraz jest horoskop Niemiec.

Niemcy staną się **najpotężniejszem mocarstwem europejskiem**. Rok bieżący to cisza przed burzą. Już 1926 zacznie się rewolucją pod hasłem bolszewickiego przewrotu która przeciągnie się lat kilka do nowego przewrotu w r. 1929 nie zmieniającego jednak formy rządu. W 1933 rozpoczyna się era świetnego rozwoju. **W 1966 zaczyna się okres pięcioletniej wojny** 1967—1972. Wreszcie w 1975 nowy **przewrót i zmiana formy rządu.**

Francja zostanie aż do 1938 w **stadium przesilenia** a po tym roku nastąpi nadzwyczajny rozkwit kultury i twórczości. W 1968 powstanie nowe zrzeszenie polityczne **„Nowi socjaliści"** którzy rozpoczną erę zgodnej jedności narodów coś w rodzaju Stanów Zjednoczonych Europy (Pan Europe hr. Katergis-Coudenhove?) trwającą do 1971 roku w którym rozpocznie się **przewrót monarchistyczny** i upadek Wielkiego świadczy fakt, że niektóre rodzaje Narodu. Dopiero w r. 1975 powstanie nowa lecz znacznie zmniejszona Francja. (Pobożne życzenie każdego Niemca...)

W **Rosji** przewiduje Grimm **przewrót monarchistyczny i wprowadzenie caratu**, który nie utrzyma się długo...

Anglja będzie zagrożoną poważnem **powstaniem w kolonjach** i po roku 1975 grozi jej prawdopodobnie już w następnem stuleciu **olbrzymia katastrofa...**

W podobny mniej więcej sposób przedstawia się przyszła karta dziejów **Austrji, która utraci samodzielność** i połączy się po krwawych wojnach i wewnętrznych przewrotach z Niemcami. (Pobożne życzenie Wszechniemców) oraz **Włoch, Belgji i Holandji. Łotwa, Rumunja i Portugalja znikną z karty Europy** a **Szwajcarji** grozi straszna katastrofa. Widoki nie najlepsze, w każdym razie ci, którzy dożyją tych czasów sprawdzić będą mogli czy rzekomo naukowe przepowiednie niemieckiego astrologa urzeczywistnią się czy nie. A więc czekajmy...

—xoox—

Tajemnice trucizn i jadów.

Czy człowiek działa trująco?

Lwów, 16 grudnia.

(c) Współczesna wiedza przyrodnicza tłumaczy nam wiele ciekawych zjawisk z życia roślin i zwierząt z dziedziny przystosowania się do warunków bytu lecz nie wyjaśnia wielu ciekawych faktów z zakresu **celowości poszczególnych narządów** i urządzeń danego organizmu. Teorja przyczynowości nie wyjaśnia w jaki sposób tworzą kwiaty urządzenie dla pszczół lub gdzie leży **geneza urządzeń i powstawanie narządów, które obojętne dla naszego organizmu** działają w wysokim stopniu trująco na inne. Klasycznym przykładem na powyższe fakty są jady zwierzęce. Badanie ich utrudnia ta okoliczność, że jadowitość ich jest względna i zmienia się zależnie od wysokości dawki i organizmu, na który działa. I tak niektóre **jady** w małych ilościach **mają zastosowanie lecznicze**. Jad zawarty w **żądłach pszczół** działa korzystnie **na reumatyzm**. Jad wężowy podobno leczy epilepsję, tężec i trąd. Jak swoistem i indywidualnie różnem jest działanie jadów motyli nie reagują na **kwas pruski** jak wiadomo jedną z najsilniejszych trucizn. W jadach wężowych wykryto ferment rozpuszczający białko i stwierdzono, że jad zabójczo działający na inne zwierzęta — służy danemu wężowi jako sok trawienny a więc bezwględnie do życia potrzebny...

A człowiek? Wydzieliny niektóre jak **odrenalina lub kwasy żółciowe** mają również własności trujące znajdują się jednak w danym organizmie niejako zamknięte i nie dochodzą na zewnątrz. I dlatego **człowiek nie jest istotą trującą** — (może jednak zatruć komuś życie). Niewiadomo też i wiedza przyrodnicza nim tego nie tłumaczy czy istnienie i stosowanie jadów jest urządzeniem celowem czy też przypadkowem wynikiem z budowy anatomicznej narządów produkujących jady...

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer literacki.

Bluszcz. „Wspomnieniem pośmiertnem o zgasłym wielkim twórcy „Chłopów" rozpoczyna się 50-ty numer **„Bluszczu"**, najpoczytniejszego pisma kobiecego w Polsce. St. Jasorska porusza aktualne i palące zagadnienia pracy kobiet w urzędach państwowych. N. Samotyhowa zabiera głos w polemice, wywołanej artykułem Z. Zawiszanki. H. Boguszewska drukuje bardzo ładną impresję z podróży do Charmettes.

W literackim dziale widzimy piękny wiersz Z. Wojnarowskiej p. t. **„Epitafjum"**, Z. Rogowskiego fantastyczną **„Bajkę o Alladynowym pierścieniu"**, ciekawą nowelę W. Rymkiewicza **„Zdrada"**, H. Skarbkówny opowieść obyczajową p. t. „Pan w futrze" i wiele innych ciekawych i pięknych rzeczy.

Dział praktyczny wabi oko bogactwem prawdziwie artystycznych wzorów robót, najnowszych modeli toaletowych i t. d.

„Nr. 50 Wiadomości Literackich" zawiera wspomnienie Ant. Storna o Reymoncie, korespondencję Sobieniowskiego o nowej książce Shawa, artykuł Duhamela „O eklektyzmie", notatkę o nieznanych listach Puszkina, „Conradiana", notatki, recenzję z „3 salw" St. Napierskiego, sprawozdanie teatralne An. Słonimskiego, przegląd prasy i t. d."

—xx—

Wśród książek.

(Ernest Łuniński: „Echa wczorajsze", Warszawa 1925, nakł. „Domu Książki Polskiej").

Lwów, 16 grudnia.

Jednym z wybitnych przejawów czy może przyczyn — pauperyzacji życia duchowego Polski wyzwolonej jest ogólna zatrata zdolności **widzenia:** szeroki ogół społeczeństwa nie chce, czy nie potrafi, kwalifikować zjawisk i czynów składających się na jego życie. Smutny ten stan znajduje swe odźwierciedlenie w literaturze i w publicystyce, z których częściej wydobywają się podszyte duchem partykularnych czy partyjnych interesów **pienia moralizatorskie, aniżeli** bezstronnie szczery i bezsprzecznie **słuszny głos uczciwej krytyki.**

Tem skwapliwiej zanotować należy głos taki jeden, w postaci zbioru artykułów i pomniejszych prac publicystycznych znanego historyka i publicysty Ernesta Łunińskiego p. t. **„Echa Wczorajsze".**

Jest to bowiem dzieło, którego intencje i walory zasługują na całkiem szczególne wyróżnienie. Autor postanowił sobie promieniem prawdy rozproszyć ciemności osłaniające powłoką niemal nieprzejrzaną **świat naszych błędów i wad narodowych**, przedsięwzięcia zaś swego dokonał w sposób niezwykle trafny. Wczytując się w ten cykl myśli i uwag wyjść niekiedy nie możemy ze zdumienia, że składa się na nie **szereg oderwanych artykułów**, pisanych w gorączkowej atmosferze pracy dziennikarskiej, w różnym czasie i w rozmaitych dziennikach: wszystko tak harmonijnie wiąże się ze sobą tak jedno z drugiego wypływa, że raczej **skłonnibyśmy byli przypuścić, że mamy do czynienia z pracą jednolitą, głęboko jako całość przemyślana i niemniej głęboko odczutą.**

Łuniński w artykułach swych zajmuje się **najważniejszemi problemami naszego życia państwowego i społecznego, zagadnieniem** obowiązku publicznego, czci obywatelskiej, karności narodowej, zadań prasy i krytyki literackiej, stosunku robotników do inteligencji i innemi. Przez wszystkie te myśli przebija szczera i serdeczna troska o poprawę istniejącego stanu rzeczy, który w nim znajduje sędziego surowego i bezstronnego.

Książce życzyć należy jaknajwiększego powodzenia. Wartość właściwą uzyska ona kiedyś w ręku historyka jako niezwykle wartościowy przyczynek do dziejów współczesnych.

Dr. W. L.

—xox—

Schroniska nocne w Leningradzie.

Moskwa, w grudniu.

(c) Między godziną szóstą a dwunastą w nocy zaludniają się liczne schroniska nocne **tysiącami bezdomnych włóczęgów**. Obdarte postacie ludzkie w łachmanach — **Gorkijowskie typy** „na dnie" życia — złodzieje i bandyci, szukający schronienia — falanga żebraków i przekupni ulicznych stanowia główny kontyngent mieszkańców.

Przed wejściem do schroniska kontroluje się **dokumenty osobiste** „gości" i po zadowalającym rezultacie, wydaje się **bilety wstępu.** Każdy otrzymuje następnie szafkę, w której depnuje swoje „skarby", a buty i ubranie oddaje się zarządowi w **przechowanie.**

Czasem przewiną się przez to schronisko nędzy **ludzie dobrze ubrani.** Są to złodzieje, kwalifikowani niejako, którzy poszukują **współpracowników** do swoich wypraw nocnych.

A kiedy noc zapadnie, zjawia się **kontrola z inspektorem na czele**, która po odebraniu kart wstępu — wyrzuca tych, którzy nie mieli czem wstępu opłacić. Czasem błyśnie nóż przy tej sposobności, lecz inspektor schroniska zna psychologię swoich starych bywalców i umie łagodzić **wzburzone namiętności.**

A o świcie rozlewa się fala zbrodni i występku po ulicach Leningradu — mieszkańcy schroniska opuszczają łeże i idą szukać nowych możliwości życia i przeżycie dnia aż do zapadnięcia zmroku.

1001-a DEFRAUDACJA.

Łuck. (Tel. wł.).

(p) Komisja rewizyjna przy Radzie gminnej w Czarukowie, pow. łuckiego, przeprowadzając rewizję ksiąg i kasy, wykryła **brak 6.800 zł.** Jak się okazało w toku dochodzenia **sumę tę przywłaszczył sobie wójt gminy Maksimowicz**, który ma handel wódek we wsi Nieświcz. Widocznie pieniądze te potrzebne były mu w celach handlowych.

—oo—

WYPRAWA P. MŁYNARSKIEGO PO ANGIELSKĄ POŻYCZKĘ.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się **że wiceprezes Banku Pol. p. Młynarski udał się do Londynu.** W sferach rządowych utrzymują, że misja p. Młynarskiego polegać ma na **rokowaniach o pożyczkę pod zastaw monopolu spirytusowego.**

—oo—

WWÓZ SKÓR DO SOW. ROSJI.

Pogr. sow., w grudniu.

(p) Donoszą z Moskwy, że komisarjat dla handlu S. S. S. R. poczynił wielkie zamówienia skór w Estonji i Litwie. Zamówena te mają być wykonane do kwietnia 1926 r. Pierwszy transport z fabryki w Szawlach przybył do Moskwy 28 listopada.

Szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller ustąpił.

Kandydatury następców: gen. Sosnkowskiego i gen. Piskora.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 grudnia.

W dniu dzisiejszym **szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller pożegnał się ze swoimi współpracownikami** opuszczając zajmowane dotąd stanowisko.

Decyzja co do mianowania następcy zapadnie w dniu jutrzejszym po **konferencji min. gen. Żeligowskiego z marsz. Piłsudskim.** Proponowany jest generał Sosnkowski, który dotąd nie dał jeszcze odpowiedzi lub gen. Piskor, były szef oddz. operacyjnego sztabu gen. w czasie kampanji bolszewickiej w r. 1920.

—oo—

ZMIANY PERSONALNE W ARMJI.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia.

W najbliższych dniach nastąpi **nominacja gen. Osińskiego na stanowisko komendanta warszawskiego okręgu korpusu.** Pozatem nastąpić mają zmiany na stanowiskach komendantów miast Warszawa, Lwów i Przemyśl.

Reorganizacja policji na wzór żandarmerji austrjackiej.

Warszawa. (Tel. wł.).

Policja państwowa ma zostać zreorganizowana na wzór żandarmerji austrjackiej. Podlegać ma ona władzom bezpieczeństwa pod względem wyszkolenia, dyscypliny, zaopatrzenia i odpowiedzialności karnej, a władzom administracyjnym pod względem wykonywania służby. Zrealizowanie tego projektu pozwoli na **zmniejszenie policji o 30 procent** i ustanowienie w miejsce okręg. komendanta policji jednego majora z kilku oficerami inspekcyjnymi. W miastach, które rządzą się własnym statutem, milicja miejska **podlegać ma magistratowi. Przełożoną władzą** będzie naczelnik bezpieczeństwa w województwie. Dyrekcje policji w miastach zostaną zniesione. Zmianie nie ulegnie organizacja policji politycznej. Autorem projektu reorganizacji policji jest naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa pomorskiego inż. Kotek.

—oo—

Przesilenie na stanowisku min. skarbu we Francji.

Paryż, 15. 12. (PAT.) Komisja finansowa Izby deputowanych po wysłuchaniu sprawozdania Louchera, potwierdziła ponownie wczorajsze głosowanie, żądając aby minister finansów przedstawił jej nowe propozycje zarówno w sprawie podatków jak i kasy amortyzacyjnej.

Paryż, 15. 12. (PAT.) Loucher, wyciągając **konsekwencje z dwukrotnego głosowania na komisji finansowej** Izby deputowanych, wystosował do Brianda pismo, ze **zgłoszenim dymisji.** Briand odbył konferencję z sen. Doumer'em. Na jutro, godzina 10 rano zapowiedziane jest posiedzeni Rady ministrów.

Paryż, 15. 12. (PAT.) Zdaje się, że **Briand powierzy tekę finansów Doumerowi.**

Tajemnicza afera szpiegowska.

Lwów, 16 grudnia.

W Stanisławowie aresztowano onegdaj niejakiego Roberta **Zapletala, kapitana czeskiego sztabu generalnego,** rzekomo w czynnej służbie pod zarzutem **szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej.**

Wdrożone śledztwo ujawniło, że aresztowany rzeczywiście zajmował się **szpiegostwem**, a terenem jego działalności był Wołyń.

W r. 1924 policja polityczna wpadła na trop szajki szpiegowskiej w Polsce, śledztwo jednak wówczas wdrożone nie dało pomyślnego rezultatu, bowiem właściwy agent jakiś Zaplatil zdołał zbiec.

Obecnie policja w pierwszej chwili była w błędnem mniemaniu, że ma właśnie tego agenta w ręku, gdyż tak jego zawód jakoteż i nazwisko zdawały się być identyczne. Okazało się jednak, że tamten był starszy i nazwisko jego brzmiało rzeczywiście **Zaplatil,** podczas gdy ten, mężczyzna około 30-letni, ukrywa się tylko pod tem nazwiskiem i nazywa się właściwie **Pospiszil** false **Prokop.**

Pospiszil został osadzony w więzieniu sądu karnego w Stanisławowie i tam zeznał, że **stacją odbiorczą wiadomości szpiegowskich jest konsulat czeski we Lwowie** i że władze sowieckie honorowały Czechów za dostarczanie materjału szpiegowskiego **koncesjami handlowemi na terenie Rosji sowieckiej.** Śledztwo rozszerzono. Jednak żaden z uzyskanych śladów nie wskazywał kierunku podanego przez aresztowanego.

Konsul czeski we Lwowie p. Stilip, zawiadomiony o całej sprawie zaalarmował władze centralne w Warszawie i władze lwowskie, domagając się natychmiastowego zbadania sprawy, przyczem podał, że ów **Pospiszil jest niebezpiecznym oszustem,** poszukiwanym od 3 lat przez władze czesko-słowackie.

* * *

W związku z tą sprawą otrzymaliśmy z Konsulatu czeskosłowackiego następujące pismo:

„We wczorajszym numerze „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego" Nr. 345 pojawił się artykuł pod tytułem „Konsulat czeski we Lwowie centralą szpiegowska na rzecz Sowietów". W danym wypadku chodzi o Franciszka Pospiszila recte Vratislava Prokopa, którego konsulat tutejszy poszukuje już od 2 miesięcy przez Dyrekcję Policji we Lwowie. Wymieniony stawił się w tut. urzędzie dnia 29 lipca br. z prośbą o wydanie paszportu do Czechosłowacji, udając jeńca wojennego powracającego z niewoli rosyjskiej z obozu robót przymusowych w Ufie. Konsulat wystawił mu legitymację z ważnością na 3 dni do prawa powrotu do Czechosłowacji i zakupił mu bilet kolejowy do Ławocznego. Nazwany oszust ścigany jest przez władze policyjne czechosłowackie za różne przestępstwa popełnione w Czechosłowacji. Również na terytorjum Rzplitej Polskiej dopuścił się wymieniony szeregu karygodnych czynów, naciągając obywateli czechosłowackich na Wołyniu na większe kwoty pieniężne. Z powyższego wynika, że wiadomości „Kurjera Krakowskiego" polegają na mylnych informacjach.

—oo—

SENSACYJNE PLOTKI WARSZAWSKIE.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia.

Wczorajsza warszawska prasa poranna doniosła o **rzekomym wyjeździe p. Romana Dmowskiego do Sulejówka, dla widzenia się z Marszałkiem Piłsudskim.**

Jak się obecnie okazuje, **cała ta wiadomość jest zmyślona „od a do zet".** W Sulejówku, kwaterze Marsz. Piłsudskiego, nie zgłoszono żadnej wizyty ze strony przewódców narodowej demokracji.

—oo—

ENDECJA PRZECIW UŁOŻENIU ZGODNEGO WSPÓŁŻYCIA POLSKO-UKRAIŃSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia.

W sprawie rokowań o uniwersytet ukraiński, wielką trudność stanowi stanowisko narodowej demokracji. Zachodzi obawa, że stanowisko tego stronnictwa może utrudnić dojście do porozumienia w tej sprawie.

* **Zjazd nauczycieli szkół specjalnych** odbędzie się w Warszawie 19, 20 i 21 bm. Zorganizowano przy tej okazji wystawę pomocy naukowych z prac dzieci każdego działu szkolnictwa specjalnego.

SPRAWA MOSSULU ZAŁATWIONA NA KORZYŚĆ ANGLJI.

Genewa, 15. 12. (PAT.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Kwestję Mossulu należy obecnie uważać za załatwioną na korzyść Anglji. Oficjalna decyzja Rady Ligi Narodów podana będzie do wiadomości we środę.

ZAGADKOWY TRUP.

Wilno. (Tel. wł.).

(ok.) W rowie przydrożnym o 5 klm. od Wilejki znaleziono trupa nieznanego mężczyzny z dwiema ranami postrzałowemi głowy. Istnieje przypuszczenie, że zostało dokonane morderstwo na tle politycznem. W kieszeni zabitego znaleziono przeszło 50 zł. w gotówce i srebrny zegarek.

SAMOBÓJSTWO PRZY UL. JANOWSKIEJ.

Lwów, 16 grudnia.

W. Konopacka, właścicielka realności przy ul. Janowskiej 77, napiła się w celach samobójczych jakiejś silnie trującej mikstury.

Śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem rozpaczliwego kroku, były prawdopodobnie **niesnaski rodzinne.** Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła śledztwo. Na miejsce wyruszyła komisja sądowo lekarska.

KRONIKA.

KALENDARZYK.
Dziś: rzym.-kat. Such. Łazarza biskupa gr. kat. Sofonija. —Jutro: rzym.-kat. Oczekiwane NMP. gr.kat. Warwary.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Środa „Tannhäuser" Wznowienie. Występ Marcelego Sowilskiego. Ceny zniżone.
Czwartek „Wilki". Ceny zniżone.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.
Środa „Panienka z magazynu" Premiera. Ceny zniżone.
Czwartek „Marietta". Ceny zniżone.

—oo—

Kino „Wanda". Od 15. listopada Cyrk Marka w 12-u aktach w dwóch serjach.

—oo—

Od dziś Kino **Chimera**: PAT PATACHON jako kelner i dedektyw.

—oo—

— **Teatr Wielki.** W środę **wieczorem** — początek wyjątkowo o g. 7 — wspaniała opera romantyczna R. Wagnera „Tannhäuser", w wyborowej obsadzie wszystkich partyj, z p. Sowilskim, Platówną, Green-Skazową, Popowiczówną, Kwiatkowskim, Ostrowskim, Schützem, Cyganikiem, Jeleńskim i Martinim — pod kierownictwem muzycznem p. Zuny i reżyserją p. Łowczyńskiego.

— **Dzisiejsze przedstawienie „Tannhäusera"** w Teatrze Wielkim rozpocznie się wyjątkowo o godz. **siódmej.**

— **Teatr Nowości.** We środę wieczorem premjera przewesołej, doskonałej lekkiej komedji Petera i Falka „Panienka z magazynu" („Pouche") z pp.: Rasińska, Skrzydłowską, Kwiatkowskim, Brzeskim, Fertnerem, Milskim i in. pod umiejętną i pomysłową reżyserją p. Kwiatkowskiego.

—oo—

— **Wystawa Aleksandra Augustynowicza.** Dowiadujemy się ze sfer artystycznych, że w salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w gmachu Muzeum Przemysłowego wystawia obecnie większą ilość prac p. Aleksander Augustynowicz. Wystawa ta wzbudza duże zainteresowanie ponieważ znany ten wyjątkowo popularny we Lwowie artysta nie wystawiał już szereg lat we Lwowie oddzielony znaną wojną, a następnie podróżami od swego rodzinnego miasta, do którego jednak jak każdy prawy lwowianin żywi stały sentyment. **Wystawa obecna zbiegiem okoliczności łączy się z 35-tą rocznicą, gdy ten sławny dziś i znakomity malarz,** pierwszy raz wziął udział portretem literata Bełzy w wystawie lwowskiego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

— **Połączenie telefoniczne Lwów-Nowy Losin.** Z dniem 1 bm. wprowadziła poczta relację telefoniczną między Lwowem a czechosłowacką miejscowością Nowy Losin. Opłata za 3-minutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 4 zł., za pilną rozmowę 12 zł.

Mówią, że...

niektóre rzeczy są we Lwowie droższe, niż gdzieindziej.

— — — — — — — —

np. tramwaj jest droższy o 5 groszy niż w Warszawie. W Warszawie za 15 groszy objechać można całe miasto Lwów trzy razy mniejszy ma taksę 20 groszy. na kolej 25 groszy. Dziś pięć groszy dziennie w budżecie nędzarza miejskiego wiele znaczy, gdyż robi to miesięcznie 1 zł. 50 groszy na jedną tylko osobę. Dlatego też nasze tramwaje przeważnie są puste i będzie jeszcze gorzej, skoro urzędnikom będą co miesiąc urywać pobory. Obniżenie cen biletów tramwajowych jest konieczne — większy obrót z mniejszemi cenami da w sumie większy obrót miesięczny. Tramwaj, jeśli ma spełniać misję szybkiej i taniej, demokratycznej lokomocji musi być tani. A będzie to ulgą dla mieszkańców i na pewno wzmoże frekwencję.

Warto więc nad tem się zastanowić!

rrr.

—oo—

— **Z kroniki żałobnej.** Z Narola piszą nam: Przed kilku dniami zmarł w szpitalu powszechnym we Lwowie po dłuższej ciężkiej niemocy lekarz tutejszy dr. Leon Sochaski w 56 roku życia. Zmarły, który tu od 25 lat, był w swoim zawodzie czynnym. zażywał z powodu prawości charakteru, szerokiej wiedzy lekarskiej, niestrudzonej gorliwości i szlachetnej uczynności powszechnego poważania. To też śmierć jego wywołała w Narolu i całej okolicy głęboki żal i serdeczne współczucie dla licznej, osieroconej rodziny. Cześć jego pamięci! St.

— **† Franciszek Słomkowski,** znany kompozytor b. kapelmistrz opery lwowskiej i profesor Konserwatorjum zmarł we Lwowie w 79 roku życia.

— **Z Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie.** Czytelnia i pracownia naukowa Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie (ul. Gosiewskiego 4, II. p.) otwarta jest obecnie dla badaczy naukowych, profesorów i nauczycieli szkół średnich i powszechnych oraz młodzieży szkół wyższych i Studium Pedagogicznego w soboty i środy od 5 do 7 pop. oraz w niedziele od 11 do 1 pop.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 17 bm. o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym: Nabycie części parceli grunt. t. zw. Krusznik (2 uchw.). Spr. r. dr. Sokal. Nabycie pasu gruntu na regulację ul. Ponińskiego. Spr. p. r. Howarth. Sprawa dodatku świątecznego dla funkcjonarjuszów gminy. Spr. p. r. Felsztyn. Sprawa nabycia gruntu w Kulparkowie. Sprawa dzierżawy kantyny na targowicy słomy i siana na Gabrjelówce. Zmiana części regulaminu obrad Rady miejskiej.

— **Znaczki stemplowe** wartości 1 zł. wycofane będą 20 bm.

— **Walne Zgromadzenie członków Tow. Pomocy Naukowej** odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 10 rano w bursie im. Tadeusza Kościuszki, ul. Dwernickiego l. 1.

NEKROLOGJA.

†

Matylda z Lettnerów Dobrucka

wdowa po ś. p. Wiktorze, starszym komisarzu leśnym, matka doktora Gustawa Dobruckiego, dyrektora szpitala w Stanisławowie, senatora Rzeczypospolitej i Kazimierza Dobruckiego, radcy sądowego w Kołomyi, zmarła dnia 12 grudnia b. r. we Lwowie, pogrzeb odbył się dnia 14 grudnia.

Cześć Jej pamięci! 797

Z TARGU.

Ceny nabiału: 1 litr mleka niezbieranego 45 do 50 gr., 1 kg. masła 6 do 8 zł.

Jaja po 25 do 30 gr.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 do 12 gr., cebuli 40 gr., buraków 20 gr., kapusta po 15 do 20 gr.

Jabłka po 40 do 80 gr. za 1 kg.

—oo—

— **Dyrekcja Polskiego Banku Handlowego Oddział we Lwowie** dowiaduje się, że do właścicieli książeczek wkładkowych tegoż banku zgłaszają się jacyś osobnicy z propozycjami odkupienia tychże po cenach wyższych od kwot, na które powyższe książeczki opiewają. Ze względu na postępujące w szybkiem tempie prace sanacyjne, tudzież ze względu na prawdopodobnie już w niedługim czasie mające być podjęte wypłaty, dyrekcja uważa za obowiązek przestrzec swoją P. T. Klijentelę przed podobnemi transakcjami tembardziej, że stwierdzony przez organy Sądu nadzorczego w Poznaniu stan majątku Polskiego Banku Handlowego jest tego rodzaju, iż pozwala na nieżywienie obaw ze strony Klijenteli o całość swych wkładów.

— **Polski Bank Handlowy** zaprasza wierzycieli małopolskich na posiedzenie, które odbędzie się we Lwowie we czwartek 17 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu Banku przy ul. Halickiej 19, celem wysłuchania sprawozdania pp. inż. M. Maślanki i dr. A. Wittlina o dotychczasowej akcji sanacyjnej.

— **Dyrekcja Miejskiej kolei elektrycznej we Lwowie** zawiadamia, że celem udogodnienia P. T. Publiczności dojazdu i przesiadania do Teatru Nowości zostaną skierowane wozy oznaczone liczbą „9" przez ulicę Słoneczną i kursować będą między Parkiem Kilińskiego a Gabrjelówką. Wozy oznaczone liczbą „10" kursować będą między rogatką Zamarstynowską a Wałami Hetmańskiemi przez plac Krakowski i ul. Zamarstynowską — jak poprzednio.

— **W Związku Muzyków-Pedagogów** (mała sala Tow. muz.) odbędzie się 16 bm. o godz. 8 wiecz. pogadanka pedagogiczna na temat: „Jak kształcić biegłość w czytaniu nut?" Prelegent p. Kazimiera Jaworowska-Bańkowska. Po referacie dyskusja. Pożądany jest liczny udział sfer pedagogicznych. Wstęp wolny.

— **Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elektrycznej.** Garderoba męska, broszka torba na kupno rękawiczki damskie, naczynie na mleko, modlitewnik chusteczka.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Dwa pożary.** W fabryce przetworów chemiczno - farmaceutycznych **„Gallen"** przy ul. Ochronek l. 6, wybuchł wczoraj pożar wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego.

Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda na razie nie ustalona. —Drugi pożar wybuchł **w szlifierni szkła** Edmunda Gerstenfelda przy ul. **Franciszkańskiej l. 12,** który również ugasiła straż pożarna.

Ogień powstał wskutek nieostrożności.

— **Usiłowane samobójstwo.** Kaldman Jakób robotnik, usiłował popełnić samobójstwo, przez wypicie znacznej ilości **jodyny.**

Zawezwane pogotowie po przepłukaniu żołądka odwiozło go do szpitala.

— **Biła męża siekierą.** Konstantyna Wygnańec, zamieszkała przy pl. Gołuchowskich l. 9., w czasie sprzeczki z mężem Stefanem chwyciła **siekierę** i zadała mu tak silny **cios w głowę,** że nieszczęśliwiec padł z rozbitą czaszką nieprzytomny na ziemię.

Policja Wygnańcowa aresztowała zaś jej męża odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

— **Rabunek dokonany przez trzech nieletnich chłopców.** Wczoraj około godz. 18 w ul. Skarbkowskiej napadli na wieśniaczkę z Woliny Kamarowej pow. **Sokal,** Domicelę Sokół. trzej nieletni chłopcy, którzy ogołocili ją z tobołów i zbiegli.

NADESŁANE.

Rozpisanie ofert.

Gmina miasta Lwowa ogłasza niniejszem licytację ofertową na dostawę 5·053 sztuk wodomierzy dla miejskiego Zakładu wodociągowego we Lwowie.

Pisemne warunki dostawy otrzymać można w Dyrekcji miejskiego Zakładu wodociągowego przy ul. Zielonej l. orj. 62 za opłatą 10 zł. za egzemplarz, tylko do dnia 15. grudnia 1925 włącznie.

Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę wodomierzy" mają być złożone do godziny 11-ej dnia 15. stycznia 1926 r. w Dyrekcji miejskiego Zakładu wodociągowego we Lwowie lub też wprost w Komisji, przeznaczonej do otwarcia ofert, w sali posiedzeń komisyjnych w ratuszu do godziny 12 ej.

Lwów, dnia 25. listopada 1925. 770

Napad rabunkowy pod Lwowem.

Lwów, 16 grudnia.

Dnia 14 b. m. o godzinie 19 dokonano na polach kulparkowskich napadu rabunkowego z bronią w ręku.

Tadeusz **Rollauer** zamieszkały przy ul. Ponińskiego l. 21, udał się do brata swego Karola zamieszkałego w Sygniówce. Gdy Rollauer znalazł się na polach kulparkowskich zdala od mieszkań ludzkich wyskoczyli **z kryjówki** w śniegu **dwaj mężczyźni uzbrojeni w rewolwery** i zażądali pieniędzy. Gdy napadnięty oświadczył, że nie ma więcej nad 20 groszy, bandyci **ściągnęli zeń świtkę,** poczem **zabrali** mu **zegarek i pugilares** z kwotą **58 zł. i zbiegli.** Zawiadomiona o napadzie policja wdrożyła energiczne śledztwo, dotąd jednak bez rezultatu, zapewne dlatego, iż posterunek policji w Kulparkowie, liczy aż trzech policjantów.

ZAJŚCIE NA POGRANICZU.

Wilno. (Tel. wł.).

(ok.) Trzy dni temu pełniący służbę na granicy sowieckiej posterunkowy Wincenty Stefański został lekko ranny w szczękę wystrzałem z broni palnej, danym z tamtej strony kordonu. Dochodzenie w toku.

—oo—

Humor.

NOWE MINISTERSTWO.

— Czy nie wiesz, gdzie jest ministerstwo „i"...?

— Co to jest? nie wiem...

— Jak to nie wiesz? to dawne „ministerstwo przemysłu i handlu". Tylko niema już przemysłu, niema handlu, więc zostało ministerstwo „i"...

Kurjer ekonomiczny.

* **Ulgi podatkowe.** Ministerstwo skarbu ogłasza, że przyznano ulgi następujące: 1) rozłożenie na 3 raty podatku przemysłowego od obrotu za I. półrocze 1925, 2) rozłożenie na 2 raty podatku dochodowego na r. 1925 i 3) odroczenie 3/4 bież. należności z tytułu podatku majątkowego na r. 1926. O żadnych dalszych ulgach nie może być mowy.

* **Sytuacja w bankach.** Skutkiem braku gotówki i ograniczenia importu operacje walutowe i inkasowe w bankach wykazują **stały spadek.** Obroty walutowe na giełdzie warszawskiej spadły do 100.000 dolarów dziennie podczas gdy w normalnych warunkach wynosiły równowartość 400.000 dolarów. Dyskonto weksli coraz trudniejsze. Co do operacji akcjami, nastrój w dalszym ciągu niewyraźny. W najbliższym czasie nie może być mowy nietylko o zwyżce akcji, ale nawet o wyrównaniu wartości uszczuplonej skutkiem spadku złotego. Z powodu niepewnej sytuacji walutowej operuje się coraz więcej wekslami dolarowymi. Klijentela banków polskich na ziemiach b. zaboru pruskiego coraz liczniej przenosi się do banków niemieckich.

* **Sytuacja w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku** poprawiła się. **Eksport węgla wzrasta stale.** Odbiorcami węgla górnośląskiego są kraje północne, głównie zaś Danja, Szwecja, Holandja i Litwa. W grudniu liczyć się można z tem, że produkcja węglowa będzie znacznie większą od przeciętnej produkcji miesięcznej przed wojną celną.

* **Kopalnia węgla „Silesia“ w Dziedzicach** z powodu trudności finansowych zmuszona była oddać się pod **nadzór sądowy.** Zarząd kopalni zaproponować miał podług doniesienia „Codz. wiad. ekon.“ swoim akcjonarjuszom **25 prc. wartości giełdowej** akcji, na co jednak zgodzić się nie chcieli.

* **Obliczenie cen drzewa w lasach państwowych.** Departament leśny zwrócił się do ministerstwa skarbu z zapytaniem, czy może ustalać ceny drzewa eksportowego **w złotych w złocie,** gdyż w przeciwnym razie lasy państwowe stanęłyby bezradnie przed zagadnieniem walutowem i mogłyby — szczególnie przy większych umowach ponieść znaczne straty. Według informacji „Codz. Wiad. Ekon.“ sprawa ta załatwiona zostanie przez ministerstwo skarbu **w duchu zapewniającym słuszne interesy skarbu państwa.**

* **Doroczny ogólno-krajowy jarmark na nasiona** odbędzie się w Warszawie **od 12 do 14** stycznia 1926.

* **Na giełdzie zbożowej we Lwowie** były wczoraj obroty w pszenicy, jęczmieniu, życie i owsie dla wywozu, poza giełdą w kukurydzy. Płacono za pszenicę czerwoną o wadze 750 dol. 4.—, za żyto o wadze 690 dol. 2.45, za jęczmień dworski loco stacja załadowcza dol. 2.35, loco Piotrowice dol. 3.15, za owies dol. 2.2 do 2.3. Ogólny obrót około 165 ton. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

* **Podniesienie eksportowych taryf kolejowych.** Skutkiem około 100 procentowej zwyżki walut obcych w stosunku do złotego i wywołanego przez to podniesienia się kosztów eksploatacyjnych ministerstwo kolei żel. zamierza podobno podnieść eksportowe taryfy kolejowe o 20 do 25 procent, a to od 1 stycznia 1926.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16 grudnia.

Wobec ponownej zwyżki walut targ akcyjny był wczoraj w zupełnem zaniedbaniu. Obroty ograniczyły się do kilkunastu zaledwie transakcji w akcjach przemysłowych. Taksowano Browary 9.— (w płaceniu), Chybie 4.40, Pezet 0.06 (0.07 towar), Siersze górniczą 2.— (2.30 towar). Akcje handlowe tudzież bankowe bez transakcji i bez ofert.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie rezerwowane.

Dolar 11.35 w płaceniu.

—o—

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·00

Środa 16 grudnia 1925

Tannhäuser

Opera w 3 aktach (4 odsłonach) Ryszarda Wagnera.

OSOBY:

Herman, landgraf Turyngji	Martini
Tannhäuser	Sowilski
Wolfram z Eschinbachu	Cyganik
Walter z Vogelweide	Kwiatkowski
Biterolf	Schütz
Henryk Schreiber	Ostrowski
Reimar z Zweter	Jeleński
Elżbieta, siostrzenica Landgrafa	Platówna
Wenus	Green-Skazowa
Młody pasterz	Popowiczówna
Pierwszy paziowie	* * *
Drugi paziowie	* * *
Trzeci paziowie	* * *
Czwarty paziowie	* * *

Kapelmistrz: **Milan Zuna.**

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Środa dnia 16 grudnia 1925.

Po raz 1-szy Nowość.

Panienka z magazynu

(„POUCHE“)

Komedja w 3-ch aktach Rene Peter'a i Henri Falk'a.

OSOBY:

Bridier	Kwiatkowski
La Fajolle	Brzeski
Alfred	Milski
Piédagne	Fertner
Armanda	Rasińska
Pouche	Skrzydłowska
Cecylja	Szczęsna
Pokojówka	Hakowska
Wiliam	Lewicki

Reżyser: **Artur Kwiatkowski.**

JUŻ

można oglądać przeznaczoną garderobę
do inwentarza

Smokingowe	od 100 zł.	Kurtki	od 50 zł.
Granatowe	„ 100 „	Paltoty	„ 50 „
Czarne	„ 100 „	Raglany	„ 50 „
Futerka skórz.	od 150 „	Ulstry	„ 50 „
Angielskie	od 50 „	Spodnie	„ 20 „
Sportowe	„ 50 „	Pumpy	„ 20 „

Pierwszorzędną garderobę męską do miary na dogodne raty. 792

LUDWIK MARK
Słowackiego 2. Tel. 2683.



Od 30 lat istniejąca firma obecnie ulepszona technicznie i powiększona. Wytwórnia pieczęci kauczukowych oraz zakład rytewniczy Roman Minkin, Lwów, ul. Legjonów 29 (w pasażu). Agenturom stampil z prowincji znaczny rabat. Uwaga na imię i adres ! ! 677

Ciasto świąteczne

według przepisów Dra OETKERA
upieczone zadowolni każdego smakosza.
Prosimy spróbować

ciasto z rodzynkami

Jak tanio wypada to ciasto, każda gospodyni z łatwością obliczy.

DODATKI:
Pół kilo mąki pszennej, 25 deka koryntek, 5 deka cykady, 10 deka rodzynek, 25 deka masła, 20 deka cukru, 6 jaj, 1 filiżankę mleka, 2 łyżeczki cynamonu, 1 paczkę Dra Oetkera „Backin“ (proszek do pieczywa zamiast drożdży).

Sposób przyrządzania. Masło ubić na pianę, dodać cukier, żółtka, mąkę zmięszaną z „Backinem“ mleko i wreszcie koryntki, cykadę, rodzynki, cynamon i pianę z białek. Włożyć ciasto do wysmarowanej tłuszczem formy i piec około 1 i pół godziny.
Szczegółowe przepisy bezpłatnie we wszystkich sklepach. W razie wyczerpania zwracać się do Dra Oetkera, Oliwa pod Gdańskiem. 791

Pracownia tapicerska

St. Onyszkiewicza Piekarska 14.

TEL. 35-14.

Poleca meble klubowe kryte skórą.
Roboty zlecone wykonywa starannie po cenach umiarkowanych. 766

TLEN LWÓW

Gospodynio!

Szanuj ciężko zapracowany grosz swego męża! Nie niszcz bielizny, — używaj tylko najlepszego mydła do prania marki

„Lew“ wyrobu Lwowskiej Fabryki chemicznej **„Tlen“.** 521

L. 883|25.

OBWIESZCZENIE.

Skarbowy Zakład Sprzedaży wyrobów tytoniowych (Sklep Polskiego Monopolu Tytoniowego) we Lwowie przy ul. Romanowicza Nr. 11. rozpoczął z dniem 1-go grudnia 1925 r. sprzedaż wyrobów importowanych, wymienionych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 7. października 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104 poz. 731).

W sprzedaży znajdują się mianowicie cygara holenderskie w 8 gatunkach i tytonie angielskie fajkowe w 3 gatunkach.

Sklep monopolowy sprzedaje pozatem wszystkie wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego objęte taryfą ogólnej sprzedaży. 805

Państwowy Magazyn Wyrobów Tytoniowych

Lwów, dnia 1 grudnia 1925 r.

Wielki wybór

KILIMÓW GLINIAŃSKICH

oraz

Wyrobów KOSZYKARSKICH

poleca najtaniej

„KILIM GLINIAŃSKI“

Lwów 753

Halicka 5. — Filja: Kopernika 23.

---

10 kilo jabłek

deserowych zł 10·—, kompotowych zł. 8.—.
wysyłam pocztą opłatnie za pobraniem.
Opakowanie zabezpieczone przed mrozami. Owoc własny wyborowy.
Adresować: **St. Wójcikiewicz. Prozoroki, woj. Wileńskie.**

MEBLE nowe, używane, urządzenia kompletne, pojedyncze oraz **antyki** nabyć można po przystępnej cenie 765

Kołłątaja 5. — Zieliński stolarz

Labor. Chem. Farmac.

GRANULKI RUSSYANA (Sulfuris aurat. benzoinati) NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIWKO CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU

Ap. Kowalski, Warszawa 726



KAKAO HERBATA KAWA

SIBUNION

do nabycia wszędzie. 790

Ang Tow. SIBUNION LTD London. — Skład Hurtowy: Warszawa, Bielańska 18. Tel. 105-72.

Baczność!

Gospodarstwo 48 mórg w tem 8 mórg łąki budynki masiw murowane inwentarz 1 koń 2 krowy i porządki 3 pokoje i kuchnia. — Cena 6.000 złp. wpłaty 4.000 złp.

Gospodarstwo 83 morgi pszennej ziemi 11 mórg łąki, dom mieszkalny, 10 pokoi, 3 morgi ogrodu owocowego. Inw. 4 konie, 10 bydła porządki gospodarcze, od miasta pow 5 klm. — Cena kupna 24.000 złp. wpłaty 15.000 złp.

Dom we wielkiej wsi 3 morgi ogrodu owocowego prowadzony jest interes spożywczy i rzeźnictwo, rzezalnia własna, — pierwszy dom z 5 pokojami i składem — drugi dom w podwórzu z 2 pokojami i kuchnią. — Cena kupna 8.000 złp.

Młyn parowy II piętrowy 2 pary walcy 700/500 gniotnik, maszyna do mięszania mąki, 2 pary kamieni, francuski śrutownik przemiał na dobę do 200 ctn. Dom mieszkalny i 2 morgi ogrodu. Cena 55.000 złp. wpłaty 30.000 złp. 803

Skład spożywczy w wielkiej wsi 10 mórg roli, 2 pokoje i kuchnia chlewy, stodoła na 5 lat do wydzierżawienia. Do objęcia za 2 000 złp.

Gospodarstwo 110 morg. budynki murowane, dom mieszkalny, 5 pokoji i kuchnia bez inwentarza. Cena kupna 15.000 złp. wpłaty 8—10.000 złp. lub do wydzierżawienia na 12 lat.

Oprócz tego mam jeszcze więcej gospodarstw, restauracyj, składów i t. d. do kupna i do wydzierżawienia. Zgłoszenia **Józef Tomaszewski Ostrów Wlkp.** Kolejowa 41, telefon 200, 3 dom ad kolej na prawo sklep spożywczy.

Marja Ludwika RZEPECKA
Lwów, Halicka 20, III. p.
artystyczna wytwórnia kwiatów poleca się na KARNAWAŁ. 729

Kursa naukowe „WIEDZA“
pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza Kraków, Studencka 14.
przyjmują wpisy na drugie półr. roku szkolnego 1925|26.
Kursa obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.
Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.
Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(enic). Dla wojskowych i inwalidów 25 procent opustu. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 1815

Kocioł bez osadu kamiennego

:-: Bezkonkurencyjny środek! :-:

(bez szkodliwych chemikalji), który zapobiega radykalnemu osadzaniu się kamienia kotłowego jak również tworzeniu się nowego kamienia. System ten został opatentowany we wszystkich państwach kulturalnych, jest niedościgniony i pod gwarancją skuteczny a przedewszystkiem tańszy aniżeli dotychczasowe sposoby. Osiągnięto znakomite rezultaty, oparte na pierwszorzędnych referencjach.

Licencję rozdaje się osobom rozporządzającym poważnym kapitałem, które wypracowywać się będzie w powyższym kierunku na dane okolice. — Oferty uprasza się pod Nr. 798 do administracji Kurjera Lw.

Renomowane

Kursa Kroju i Szycia

wytwornej krawieczyzny damskiej i bieliźniarstwa.
Heleny Pietraszewskiej
ul. Pańska 14 „Ecole Reforme“
Wpisy i informacje codziennie od godz. 10-1-szej i od 4-7 popoł. 138

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Lwów, Gródecka 46. tel. 834 Prześwietlanie Roentgenem. Leczenie lampą „Sollux“ i lampą kwarcową. 650

Wielki wybór zagran. modeli **wszelkie gatunki** **FUTER** oraz konfekcję futrzaną w największym wyborze **po niskich cenach poleca**

f-a I. WINTER, Lwów **Trybunalska 4. i Kościelna 1.** 390

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.